

Katarzyna M. Cwynar*

REPUBLIKA KOOPERATYWNA JAKO FORMA DEMOKRACJI UCZESTNICZĄCEJ

Streszczenie

Autorka, wskazując na założenia demokracji uczestniczącej, podkreśla znaczenie oddolnych inicjatyw społecznych w kształtowaniu społeczeństwa demokratycznego. Są one przejawem kultury demokratycznej społeczeństwa. Warunki te spełnia koncepcja republiki kooperatywnej, sformułowana przez filozofa polskiego Edwarda Abramowskiego, żyjącego na przełomie XIX i XX w. Jako projekt postępu społeczno-politycznego założenia republiki kooperatywnej są nadal aktualne.

Słowa kluczowe: kooperatyzm, demokracja, kultura demokratyczna, społeczeństwo obywatelskie

Wstęp

Demokracja w jej najogólniejszym znaczeniu jako władza ludu, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i w praktyce społeczno-politycznej, może sprowadzać się do form niekiedy w swych metodach realizacji znacząco różnych, by nie powiedzieć – sprzecznych. Można by wręcz stwierdzić, iż w swym wachlarzu możliwości urzeczywistniania założeń demokratycznych nie tylko staje się niejednoznaczna, lecz wręcz może się przerodzić w ustrój fasadowy, stanowiący kamuflaż dla autorytaryzmu czy wręcz totalitaryzmu. Mimo wielu wad, w tym podstawowej, jaką jest brak gwarancji wyboru najlepszych¹ do sprawowania władzy – co zresztą dotyczy każdego innego ustroju – stanowi ona wyznacznik „właściwego” funkcjonowania państw współczesnych. Argumentem

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: kmcwynar@univ.rzeszow.pl, ORCID: 0000-0001-8763-8928.

¹ Najlepszych w znaczeniu, o jakim pisał Platon w dziele *Państwo*, tj. rozumnych/mądrych, opanowanych i wykształconych. Zob. także, co na ten temat pisze A.L. Zachariasz, *Demokracja i granice jej zasadności* [w:] *Demokracja w XX wieku*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2009, s. 10–11.

przemawiającym na rzecz demokracji i tym samym wskazującym na jej zasadność jest niewątpliwie pluralizm polityczny i najszerszy zakres swobód obywatelskich w porównaniu do niedemokratycznych systemów politycznych. Stwarza to możliwość włączania obywateli do współrządzenia. W zależności od przyjętej formy rządów demokratycznych współudział obywateli w decydowaniu politycznym dokonuje się różnymi metodami. Oprócz bezpośredniego udziału w procesie decyzyjnym wszystkich obywateli (np. referendum, weto ludowe²) możemy wskazać te, które aktywizują obywateli do udziału w sprawach publicznych, choć niekoniecznie aktywność ta jest wiążąca dla rządzących. Przykładem są tzw. konsultacje ludowe czy też prawybory³. Pomijając ogólnospołeczne instytucje wpisujące się w politykę współrządzenia, możemy wskazać także takie, które odnoszą się w swej konkretyzacji do społeczności lokalnych. Przykładem w tym wypadku jest chociażby budżet obywatelski czy też tzw. rady społeczne. Tego rodzaju mechanizmy tzw. demokracji partycypacyjnej (uczestniczącej) umożliwiają w różnym zakresie władztwo rządzonym⁴. Przy tym metody rządzenia z udziałem obywateli ustalone w ramach określonego prawa mogą przybierać formę bardziej bądź mniej sformalizowaną (*resp.* – zbiurokratyzowaną). I choć w sensie formalnym możemy w każdym z tych wypadków mówić o demokracji uczestniczącej, to powstaje pytanie, na ile uczestnictwo obywateli jest aktywnością oddolną, a na ile działaniem wyznaczonym odgórnie. Jest to także kwestia skuteczności działań i kształtowania społeczeństwa demokratycznego.

O demokracji uczestniczącej należałoby mówić w sytuacji oddolnego angażowania się obywateli w sprawy publiczne i organizowania interesów społecznych bez odgórnych zachęt czy też nakazów. Wprawdzie nie bez znaczenia pozostaje tu prawna gwarancja współdziałania obywateli w zakresie spraw publicznych, niemniej ich niejako administracyjne aktywizowanie (przynoszące z zasady krótkotrwałe efekty)⁵ jest co najwyżej wskazaniem możliwości w ramach ustroju demokratycznego. Warunkiem oddolnego kształtowania demokracji, a zatem aktywnego uczestnictwa wynikającego z potrzeby obywateli jest kultura demokratyczna społeczeństwa. Stanowi ona fundament i zarzewie dla demokracji uczestniczącej nawet w warunkach niedemokratycznych.

² Zob. P. Uziębło, *Demokracja partycypacyjna*, Gdańsk 2009, s. 48–54, 56–57.

³ Zob. *ibidem*, s. 61–64.

⁴ Zob. *ibidem*, s. 19.

⁵ Zob., co na ten temat pisze A. Kołomycew, *Partnerstwo jako instrument partycypacji publicznej? Przykład lokalnych grup działania*, „Journal of Humanities And Social Sciences” 2018, nr 3, s. 78–99, DOI 10.15584/johass.2018.3.5.

Propozycją, która niewątpliwie wpisuje się w założenia tzw. demokracji uczestniczącej, jest koncepcja republiki kooperatywnej Edwarda Abramowskiego – filozofa polskiego, żyjącego na przełomie XIX i XX w. Stanowi ona osnowę doktryny kooperatywności sformułowanej przez tegoż myśliciela w latach 1905–1907. Analiza piśmiennictwa Abramowskiego w zakresie wskazanym w niniejszych rozważaniach obejmuje wybrane prace dotyczące kooperatywności, w tym w szczególności założeń republiki kooperatywnej i jej możliwych realizacji. Celem niniejszych uwag jest nie tylko wskazanie przesłanek proponowanego ustroju, ale także ich zasadności w warunkach współczesnych. Przy tym nie jest to kwestia implementacji wszystkich ówczesnych propozycji działań, bowiem te w aktualnej rzeczywistości w znacznej mierze straciły na znaczeniu. Jest to jednak kwestia wskazania sposobu i jednocześnie możliwości, czy wręcz konieczności kształtowania kultury demokratycznej. Stanowi ona bowiem podstawę społeczeństwa demokratycznego. Mimo zatem, że działania, na które wskazuje Abramowski, wpisujące się w realizację republiki kooperatywnej, odbiegają od metod współczesnej demokracji, to należy podkreślić fundamentalne i aktualne zarazem znaczenie kooperatywności i tym samym dobrowolnego zrzeszania się obywateli dla kształtowania społeczeństwa demokratycznego. Koncepcja republiki kooperatywnej jest niewątpliwie projektem nie tylko postępu politycznego, ale także postępu moralnego społeczeństwa.

Zasady republiki kooperatywnej

Założenia dotyczące formalnego kształtowania republiki kooperatywnej, sformułowane przez Edwarda Abramowskiego w 1905/1906 r.⁶, dotyczą zarówno sprawowania rządów, ustalania prawa, kwestii praw człowieka i obywatela, znaczenia mniejszości w demokracji, a także zakresu państwowości i realizacji ideałów socjalizmu. Kluczową rolę, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i spełniania warunków wskazanej formy ustroju, filozof ten przypisywał kooperatywności. W nich upatrywał nie tylko możliwości realizacji wspólnych interesów w ramach dobrowolnej współpracy, ale także urzeczywistniania odpowiedzialnego współczesnego na zasadzie równych praw wszystkich członków. Powoływanie kooperatywności we wszystkich możliwych sferach życia

⁶ Zob. E. Abramowski, *Zasada republiki kooperatywnej* [w:] *idem, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 255.

społecznego i łączenie się kooperatyw w sieć związków, jak i współpraca międzyzwiązkowa umożliwić miały zaspokajanie różnorodnych potrzeb. W konsekwencji realizacja dobra wspólnego, w jego ogólnospołecznym czy też narodowym sensie, sprowadzała się do jego realizacji na poszczególnych poziomach współpracy między kooperatywami. Różnorodność inicjatyw prywatnych podejmowanych w ramach kooperatyw czyniła je elastycznymi i zarazem skuteczniejszymi w zaspokajaniu potrzeb aniżeli polityka państwa w tym zakresie. Państwo bowiem – jak uzasadniał Abramowski – „ogarnia całość potrzeb człowieka i normuje je jednakowo dla wszystkich”⁷. Standaryzacja potrzeb, wedle tego myśliciela, nie odpowiada rzeczywistym potrzebom jednostkowym – każdy jest inny, a zatem ma indywidualne preferencje w zaspokajaniu potrzeb nawet tych, które na pewnym poziomie ogólności dotyczą każdego.

Podmiotowość człowieka, jego indywidualizm i tym samym wolność działania stanowią punkt wyjścia proponowanego ustroju. Zaspokojenie potrzeb jednostkowych w ich wymiarze indywidualnym i społecznym jest możliwe jedynie przez samych zainteresowanych. Państwo ma być tylko formą organizacyjną wyznaczającą zakres funkcjonowania społeczeństwa jako bytu politycznego, zapewniającą wolaść jednostek i prawny zakres ich działania ustanowiony oddolnie. Prawo w tym wypadku nie stanowi przymusu, lecz przywilej akceptowany dobrowolnie i służący rozwojowi życia społecznego w jego wszystkich wymiarach⁸. Krótko mówiąc, to nie jednostka ma służyć państwu, ale państwo, w ramach ustroju uformowanego z woli obywateli, ma służyć obywatelom. Nie bez znaczenia w tym wypadku jest woła mniejszości. O ile demokracja jako forma rządów odwołuje się do woli większości, to Abramowski swoją propozycją ustroju wskazuje metodę włączania mniejszości w sprawowanie rządów demokratycznych. Nie jest on tym samym przeciwnikiem demokracji – jako że podstawą funkcjonowania kooperatyw są zasady demokratyczne – ani tym bardziej zwolennikiem anarchizmu, lecz zwolennikiem ustroju demokratycznego, który z założenia nie wyklucza, ale włącza w życie społeczne wszystkie grupy mniejszościowe. Możemy w tym wypadku mówić o oddolnej demokracji uczestniczącej. Dodam jednocześnie, iż jedną z zasad republiki kooperatywnej jest „pozostawienie każdej mniejszości i jednostce swobody urzędzenia życia według swoich potrzeb”⁹. Realizacja tej zasady i tym samym prawa mniejszości wedle Abramowskiego nie są możliwe do rozstrzygnięcia w państwie, lecz w kooperatywach. W związku z tym

⁷ *Ibidem.*

⁸ Zob. *ibidem*, s. 256.

⁹ *Ibidem.*

rządy większościowe w ramach republiki kooperatywnej – jak filozof ten pisał – „wskutek dobrowolności i cząstkowości stowarzyszeń nie mogą być nigdy pogwałceniem mniejszości i jednostki, jak w państwie”¹⁰. I dalej: „rządy kooperatystyczne są istotnym wykonywaniem woli wszystkich, woli powszechnej, nie domniemanej lecz realnej”¹¹. Rola państwa wedle wskazanej propozycji miałyby sprowadzać się do minimum, tj. do funkcji, które są niezbędne do jego trwania. Było to w tym wypadku zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i obronności zewnętrznej¹². Abramowski uwzględnił także ewentualne włączenie do zakresu państwa-minimum rozstrzyganie spraw kodeksu cywilnego i karnego oraz komunikację¹³. Założenia te, wpisując się w liberalizm polityczny, wyznaczają podstawy państwa minimalnego interwencjonizmu z jak największą swobodą samorządnej działalności w ramach stowarzyszeń i prywatnych inicjatyw. Krytyka państwa sprowadza się w tym wypadku do negacji biurokratyzacji życia społecznego, bierności i poddaństwa obywateli funkcjonujących pod naporem prawa narzuconego odgórnie. Zawężanie roli państwa jest jedyną metodą wyzwolenia sił twórczych w społeczeństwie, kreatywności działania w ramach kooperatyw stanowiących podstawę kształtowania kultury demokratycznej¹⁴.

Negatywne stanowisko wobec biurokratycznej państwowości, zniewalającej obywateli, Abramowski łączy z krytyką socjalizmu państwowego¹⁵. Wskazując na cel i jednocześnie punkt łączący socjalizm i kooperatyzm, a mianowicie dbałość o interesy społeczeństwa i dążenie do ustroju sprawiedliwości społecznej, filozof ten stwierdza, iż socjalizm ulega zwyrodnieniu w państwowości¹⁶. Odrodzenie ideałów socjalizmu upatruje natomiast w proponowanym ustroju republiki kooperatywnej, zakładającym minimalny interwencjonizm państwowy. Do działań politycznych prowadzących do urzeczywistnienia republiki kooperatywnej zalicza: samorząd, decentralizację władzy, wybory powszechne proporcjonalne, prawodawstwo bezpośrednie, zapewnienie wolności obywatelskich i wolności stowarzyszania, podkreślając konieczność zacieśniania funkcji państwa¹⁷. Odwołując się do wskazanych założeń republiki kooperatywnej, należałoby stwierdzić, iż w myśli polskiego filozofa uwi-

¹⁰ *Ibidem*, s. 255.

¹¹ *Ibidem*, s. 256.

¹² Zob. *ibidem*.

¹³ Zob. E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* [w:] *idem*, *Pisma...*, t. I, s. 212.

¹⁴ Zob. E. Abramowski, *Zasada republiki...*, s. 256.

¹⁵ Zob. *ibidem*.

¹⁶ Zob. *ibidem*.

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 257.

dacznia się szczególnie wiara w człowieka, a mianowicie wiara w jego nakierowanie na dobro wyrażające się m.in. działaniem na rzecz dobra wspólnego. Uwzględniając przy tym ówczesną sytuację społeczeństwa polskiego (dla którego propozycję tę Abramowski formułował), wiara ta znajduje uzasadnienie w konieczności pracy organicznej na rzecz kształtowania społeczeństwa zdolnego do samodzielnych rządów demokratycznych. Kluczowe w tym procesie było kształtowanie kultury demokratycznej społeczeństwa pozbawionego wolności politycznej.

Kooperatywy jako ogniska kultury demokratycznej

Doktryna kooperatywna Abramowskiego, w tym jego koncepcja republiki kooperatywnej, znajduje uzasadnienie nie tylko w teoretycznej projekcji społeczeństwa przyszłości, ale także w praktyce społeczno-gospodarczej i politycznej. Ówczesne osiągnięcia ruchu spółdzielczego w Europie wskazywały niewątpliwie na realność powszechnego rozwoju tego ruchu również w społeczeństwie polskim. Przy tym należy dodać, iż w okresie, w którym filozof ten swoją uwagę koncentruje na doktrynie kooperatywności (czyli głównie lata 1905–1907), także społeczeństwo polskie w poszczególnych zaborach charakteryzuje znaczący dorobek w tej dziedzinie. Należy tu wskazać w pierwszej kolejności na zabór pruski, gdzie spółdzielczość od drugiej połowy wieku XIX stanowiła swoistą obronę polskości w walce z germanizacją i tym samym wynarodowieniem społeczności pozostających w niewoli politycznej Prus¹⁸. Spółdzielczość w zaborze austriackim, choć pozbawiona w tym wypadku znaczenia politycznego (*resp.* – narodowego), była formą podnoszenia zamożności mieszczaństwa, a także eliminowania lichwy głównie wśród społeczności wiejskiej¹⁹. Nie bez znaczenia także, choć znacząco ograniczony przez zaborcę, był rozwój spółdzielczości w zaborze rosyjskim, ze stopniowym poszerzeniem możliwości tego rodzaju aktywności po rewolucji 1905 r.²⁰ Różnorodność działalności spółdzielczej w jej realnym

¹⁸ Zob. S. Ochociński, *Spółdzielczość polska w zaborze pruskim do 1918 roku* [w:] *Spółdzielczość w walce o polskość ziem zachodnich*, Warszawa 1967, s. 7–42; A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 83–148.

¹⁹ Zob. W. Najdus, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego...*, cz. I do 1918 r., s. 149–222.

²⁰ Zob. S. Piechowicz, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego...*, cz. I do 1918 r., s. 233–303.

wymiarze na ziemiach polskich w poszczególnych zaborach, przy jednoczesnym braku możliwości odzyskania niepodległości (uwzględniając w szczególności niepowodzenia walk niepodległościowych), stanowi niejako punkt wyjścia formułowanej przez Abramowskiego koncepcji republiki kooperatywnej. Jest ona alternatywą dla społeczeństwa pozbawionego własnego bytu państwowego, niemniej stanowiącą realną namiastkę – w warunkach zniewolenia politycznego – ustroju demokratycznego mającego dopełnić się w warunkach niepodległościowych. Jest to jednocześnie propozycja kształtowania jedności narodowej i kulturowego przygotowania społeczeństwa polskiego do samodzielności politycznej.

Zasadność wskazanych założeń znajduje potwierdzenie w ówczesnym stanie politycznego i kulturowego „rozbicia” społeczeństwa polskiego wynikającego z zaborczego podziału terytorialnego byłej Rzeczypospolitej, utrwalanego polityką zaborców. Możemy zatem wskazać w odniesieniu do ówczesnego (tj. dziewiętnastowiecznego) społeczeństwa polskiego trzy odrębne obszary kulturowe (choć mające wspólne cechy), co więcej: bez poczucia wspólnej tożsamości narodowej. Świadczy o tym chociażby fakt, iż żadne z powstań narodowych nie objęło swoim zasięgiem wszystkich zaborów, a rabacja galicyjska nie tylko dowiodła istnienia wewnętrznych podziałów stanowych, ale także je utrwalała²¹. Dość dodać, iż chłopów nie uważano za pełnoprawnych obywateli. Antagonizm mentalny/kulturowy między chłopstwem a warstwami wyższymi utrzymywał się przez wiele pokoleń mimo stopniowego znoszenia w poszczególnych zaborach poddaństwa i wprowadzania uwłaszczenia chłopów. Dodam jednocześnie, iż obszar byłej Rzeczypospolitej pozostający pod zaborami zamieszkiwali nie tylko Polacy, ale także Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Niemcy, Żydzi i inni²². Już choćby z tych względów kwestia świadomości narodowej była niezwykle skomplikowana. Przy tym należy zaznaczyć, iż tak złożonemu kulturowo społeczeństwu od ponad wieku nie było znane funkcjonowanie nie tylko w ramach jednego, ale także niepodległego państwa, a co dopiero w ramach ustroju demokratycznego.

Uwzględniając wskazane uwarunkowania społeczno-polityczne i kulturowe społeczeństwa polskiego, koncepcja republiki kooperatywnej wyznaczająca zasady demokratyzacji społeczeństwa to rozwiązanie nowatorskie wobec ówczesnej rzeczywistości, wykraczające wręcz poza jej ramy. W swej uniwersalności odnosi się ono nie tylko do społeczeństwa

²¹ Zob. T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Poznań 2003, s. 121–125, 184.

²² Zob. *ibidem*, s. 73–79.

polskiego, ale także do każdego innego, które uznaje demokrację za zasadny ustrój społeczno-polityczny. Jego podstawą jest – wedle autora koncepcji – kultura demokratyczna. Stwierdza on: „Konstytucja demokratyczna jest to tylko forma prawna, która sprzyja rozwojowi wolności; ale cała treść demokracji, jej rzeczywista siła i rzeczywista ochrona swobód ludzkich pochodzić musi od samego społeczeństwa, od jego kultury demokratycznej. Tam tylko, gdzie w życiu społecznym przejawia się szeroka tolerancja, odraza od narzucania komuś przemocą swoich przekonań i zwyczajów; gdzie ludzie umieją samodzielnie urządzać wszystkie swoje sprawy; gdzie czynnikiem publicznego życia nie jest nakaz i przemoc, ale solidarność i dobra wola; tam tylko demokracja istnieje naprawdę”²³. Czy warunki te spełnia ówczesne społeczeństwo polskie?; czy można w nim wskazać na przejawy kultury demokratycznej? Odpowiedzi na te pytania – odwołując się do koncepcji Abramowskiego – są jednoznaczne: społeczeństwa polskiego nie charakteryzuje kultura demokratyczna, a wręcz można powiedzieć: charakteryzuje kultura niewolnicza²⁴. Stan ten oznacza, iż niemożliwe jest osiągnięcie wolności politycznej. Nawet jeśli ta urzeczywistniłaby się w wyniku walki orężem, nie uczyniłoby to społeczeństwa samodzielnym w jego funkcjonowaniu w ramach państwa. Stawiając tezę, iż „nowy świat społeczny wymaga nowych ludzi”²⁵, Abramowski wskazuje na konieczność kulturowego przeobrażenia społeczeństwa, przemiany świadomościowej, wręcz moralnej poszczególnych jednostek „z niewolnika na wolnego twórcę życia”²⁶. Założenie to nie jest jedynie postulatem teoretycznym, lecz znajduje potwierdzenie spełnienia tego warunku w praktyce spółdzielczej. Kooperatywy bowiem jako formy współpracy odwołują się do pomocy wzajemnej członków, a zatem wymagają działania na rzecz dobra drugiego człowieka mimo czynności na rzecz interesów jednostkowych. Z założenia zatem skłaniają do zmiany postawy moralnej i w efekcie do działania etycznego wykluczającego krzywdę drugiego człowieka.

Kreatywność i umiejętność współpracy w organizowaniu interesów społecznych przy zachowaniu zasady niekrzywdzenia drugiego człowieka stanowi fundamentalną zasadę kształtowania demokracji oddolnej w ramach republiki kooperatywnej. W procesie tym kooperatywy pełnią kluczową rolę, skłaniając do „samodzielnego tworzenia i solidarności ludzkiej”²⁷, i tym samym stwarzają podłoże kulturowej (*res.* – moralnej)

²³ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 152.

²⁴ Zob. E. Abramowski, *Ideje społeczne kooperatywności* [w:] *idem, Pisma...*, t. I, s. 77.

²⁵ *Ibidem*, s. 76.

²⁶ *Ibidem*, s. 79.

²⁷ *Ibidem*, s. 78.

przemiany społeczeństwa. Myśl tę Abramowski ujmuje w słowach: „Można powiedzieć jak najściślej, że w stowarzyszeniach tych wytwarza się nowe społeczeństwo, nowy ustrój polityczny budowany na zasadach dotąd nieznanych; ustrój, w którym nakaz i przemoc są zastąpione przez braterską solidarność; rutyna biurokratyczna – przez powołanie do pracy wspólnej jak najszerszej inicjatywy i pomysłowości indywidualnej; a ślepe posłuszeństwo prawu narzuconemu zastąpione jest przez dobrowolny i rozumny spółdział, przez umiłowanie idei, dla której zbiorowość pracuje”²⁸. Kooperatywy jako szkoły demokracji stanowiły tym samym czynnik rozwoju kulturowego, w tym politycznego społeczeństwa polskiego, torując drogę do wyzwolenia „bez państwa i bez rewolucji, bez przymusowego wywłaszczenia i dyktatury proletariatu”²⁹. Za szczególnie znaczące w realizowaniu wskazanych zadań Abramowski uznawał kooperatywy spożywcze, kółka rolnicze, stowarzyszenia pożyczkowo-oszczędnościowe (czy też wzajemnego kredytu) oraz związki zawodowe³⁰. Wskazane rodzaje kooperatyw jako podstawowe filary rozwoju działalności gospodarczej pełnić miały jednocześnie rolę kulturotwórczą. Szczególne pod tym względem były kooperatywy spożywcze. Jako powszechne, bowiem swą działalnością obejmujące wszystkich członków społeczeństwa (z racji tego, iż każdy jest konsumentem), stanowiły podstawowe ogniska nie tylko kształtowania umiejętności organizacyjno-gospodarczych, ale także postaw moralnych. Te ostatnie sprowadzały się do ukształtowania odpowiedzialnych, światłych obywateli potrafiących współpracować na rzecz dobra wspólnego, kierujących się w swym działaniu zasadą braterstwa, tj. zasadą niekrzywdzenia drugiego człowieka.

Działalność kooperatyw spożywczych nie miała sprowadzać się jedynie do handlu. Ich zadaniem – w ramach działalności gospodarczej – miało być poszerzanie zakresu działalności obejmującego sektor produkcji. Należy tu wskazać chociażby na młyny, piekarnie, tkalnie, zakłady szewskie, a także fabryki czy też kopalnie³¹. Przejęcie handlu i przemysłu przez kooperatywy było drogą do samodzielności gospodarczej ich członków i tym samym uniezależnienia się od przedsiębiorców prywatnych (w szczególności od ich wyzysku), ale także od ich wpływu na inne sfery życia społecznego. Nie bez znaczenia była także w tym wypadku próba uniezależnienia się od wpływu kapitału obcego. O ile działalność gospodarcza kooperatyw umożliwiała poprawę warunków egzystencjalnych i niezależ-

²⁸ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 152–153.

²⁹ *Ibidem*, s. 180.

³⁰ *Ibidem*, s. 220.

³¹ Zob. E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji* [w:] *idem*, *Pisma...*, t. I, s. 223–224.

ność ekonomiczną, to ich działalność kulturotwórcza stanowiła podstawę kształtowania społeczeństwa demokratycznego. W tym zakresie Abramowski podkreślał konieczność podejmowania przez kooperatywy spożywcze przede wszystkim działalności oświatowo-wychowawczej, a także opiekuńczej, tj. organizowania i utrzymywania szkół, bibliotek, szpitali, kas ubezpieczających starość i kas dla chorych³². Już choćby ze względu na różnorodność profilu działalności kooperatyw spożywczych czyniło to je kluczowymi w realizacji założeń republiki kooperatywnej, mimo iż nie bez znaczenia pozostawały innego rodzaju kooperatywy i ich związki.

Demokracja uczestnicząca w ramach państwa i bez państwa

Przyjmując, iż realizacja założeń republiki kooperatywnej stanowi urzeczywistnianie się demokracji oddolnej, a zatem z woli samych obywateli podejmujących organizację interesów społecznych może ona dokonywać się – uwzględniając kategorię państwowości – niejako w dwóch warunkach politycznych. W pierwszym wypadku będzie to kształtowanie społeczeństwa demokratycznego w ramach państwa i konstytucyjnie przyjętego ustroju demokratycznego. W drugim wypadku będzie to próba kształtowania społeczeństwa demokratycznego w ramach ustroju niedemokratycznego, jak i w sytuacji pozostawania społeczeństwa w niewoli politycznej, a zatem bez własnego bytu państwowego. Inną kwestią jest kształtowanie społeczeństwa anarchistycznego. Uwzględniając jednakże to, iż formułowane przez Abramowskiego założenia republiki kooperatywnej odnoszą się do współczesnych mu warunków politycznych społeczeństwa polskiego, kwestie anarchizmu w tym wypadku zyskują drugorzędne znaczenie. Zaznaczę, iż propozycja filozofa polskiego nie miała prowadzić do realizacji założeń anarchizmu, lecz stanowić formę jednoczenia i wyzwolenia się narodu polskiego spod niewoli politycznej bez walki orężem. Ta ostatnia miała być ewentualnie dopełnieniem po ukształtowaniu się „niepodległego” gospodarczo i kulturowo społeczeństwa demokratycznego. Dodam jednocześnie, że jeśli już dostrzegać związki koncepcji republiki kooperatywnej z anarchizmem, to wyłącznie w kontekście bojkotu społecznego względem rządów państw zaborczych³³.

³² Zob. *ibidem*, s. 225.

³³ Dość dodać, iż sam Abramowski nie uznawał swoich poglądów za anarchistyczne. Znamienne w tym wypadku jest stwierdzenie: „nie chodzi tutaj o żadne ideały anarchistyczne, ani też o postulat określający z góry przyszłość społeczną jako bezwzględnie bezpań-

O ile w pierwszym wskazanym wypadku, tj. w sytuacji samodzielności politycznej społeczeństwa i w ramach ustroju demokratycznego, można mówić o warunkach sprzyjających rozwojowi demokracji, w tym demokracji oddolnej w wyniku działalności stowarzyszeniowej (*resp.* – spółdzielczej/kooperatywnej), o tyle w drugim wypadku droga do ukształtowania społeczeństwa demokratycznego nie wydaje się łatwa. Skuteczność inicjatyw każdorazowo jednakże zależna jest od realizujących je ludzi. W odniesieniu do społeczeństwa polskiego początku wieku XX, a zatem pozostającego w niewoli politycznej trzech zaborców, podejmowanie oddolnych inicjatyw kształtowania życia w duchu demokracji w ramach działalności kooperatywnej wymagało „zmowy powszechnej” i tym samym bojkotowania rządów zaborców. Program „zmowy powszechnej”, zaproponowany przez Abramowskiego w 1905 r., odnoszący się do sytuacji społeczno-politycznej w zaborze rosyjskim, wpisuje się niewątpliwie w założenia republiki kooperatywnej³⁴. W tym wypadku możemy mówić o propozycji kształtowania społeczeństwa demokratycznego poza państwem czy wręcz wbrew polityce państwa zaborczego. Czy jednak tego rodzaju propozycja wobec ówczesnej rzeczywistości mogła być urzeczywistniona? Czyż nie była zdana na niepowodzenie, skutkując zwiększeniem restrykcji wobec bojkotujących? Odpowiadając, należy zaznaczyć, iż o realności określonych ideałów i przedsięwzięć decydują realizujący je ludzie. Niemniej jednak sformułowanie odpowiedzi na wskazane pytania wymagają wpieryw wyjaśnienia metod „zmowy powszechnej” proponowanej przez jej autora.

Nie bez znaczenia, a można by wręcz powiedzieć, głównym motywem dla sformułowania przez Abramowskiego programu „zmowy po-

stwową” (E. Abramowski, *Socjalizm a państwo* [w:] *idem, Pisma...*, t. II, s. 373). Uznawanie zatem Abramowskiego za anarchistę jest co najmniej nadinterpretacją jego poglądów. Niemniej tego rodzaju poglądy były formułowane szczególnie w czasach dominacji marksizmu i marksizmu-leninizmu. Jednym z wielu przykładów jest stanowisko Oskara Lange, który określił Abramowskiego jako „typowego anarchistę”. Zob. O. Lange, *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1928, s. 66. Pomijam w tym miejscu analizę i krytykę dotychczasowych stanowisk wskazujących na anarchizm w myśli Abramowskiego, bowiem wykracza ona poza ramy podjętych rozważań. Dodam jednocześnie, iż inną kwestią jest to, że poglądy Abramowskiego mogą inspirować zarówno anarchistów, jak i innych teoretyków czy też praktyków społeczno-politycznych, o ile interesuje ich podmiotowość człowieka i pokojowe kształtowanie społeczeństwa demokratycznego w ramach państwa minimalnego.

³⁴ Tekst zatytułowany *Zmowa powszechna przeciwko rządowi* (1905) oraz *Nasza polityka* (1906) wyrażają założenia ideowe Polskiego Związku Ludowego (1904–1907), z którym Edward Abramowski podejmował współpracę w latach 1904–1905. Zob. K. Krzeczkowski, *Edward Abramowski (1868–1918)* [w:] E. Abramowski, *Pisma...*, t. I, s. XXXI.

wszechnej przeciw rządowi” była rewolucja rosyjska 1905 r.³⁵ Osłabienie rządu carskiego ruchem rewolucyjnym i poprzedzającą go klęską wojny z Japonią wzbudzało nadzieję na zmiany polityczne sprzyjające dążeniom niepodległościowym. I choć rzeczywistość naznaczona krwią rewolucjonistów i strajkujących niosła za sobą ustępstwa caratu na ziemiach zaboru rosyjskiego, to droga ku wolności politycznej okazywała się skomplikowana. Pomijając kwestię stanowisk frakcji politycznych nie tylko co do metod, ale także odnośnie do samej niepodległości narodu polskiego, propozycja przełamania bierności społeczeństwa wobec rządów zaborcy w wyniku nieuznawania instytucji i praw przy jednoczesnej realizacji interesów społecznych w ramach samopomocy stanowiła alternatywę wobec walki zbrojnej. W ówczesnej sytuacji walka metodą pokojowego oporu, wypowiedzienia posłuszeństwa i samodzielnego organizowania życia społecznego miała być jednocześnie drogą do jednoczenia społeczeństwa, kształtowania postaw demokratycznych i tym samym torowania drogi do wolności politycznej. Znamienne w tym kontekście są słowa Abramowskiego: „Czekaliśmy na to sto lat przeszło, znosząc najstraszniejszy ucisk; czekaliśmy na chwilę odpowiednią, w którejby nasze marzenia o wolności na czyn zamienić się mogły; więc kiedy ta chwila nadeszła, byłoby naszym samobójstwem politycznym, gdybyśmy ją przeczekali z założonymi rękami. Stalibyśmy się wtenczas narodem niegodnym wolności, narodem, który sam siebie skazuje dobrowolnie na wieczną niewolę. Nie myślmymy bowiem, że ktokolwiek da nam wolność bez nas samych”³⁶. I dalej: „Mówiliśmy przez wiele lat, że potrzebna nam jest wolność – więc teraz zaczniemy uczyć się żyć jako ludzie wolni”³⁷. Za kluczowe działania w tym zakresie filozof wskazywał potrzebę nieuznawania prawa, sądów, policji oraz wszelkich innych instytucji rządowych, w tym także szkół państwowych. W dalszej perspektywie miała to być również odmowa płacenia podatków i służby wojskowej³⁸. Kształtowanie życia społecznego bez pomocy rządu czy też wbrew narzuconej polityce państwowej wymagało jednocześnie organizowania różnego rodzaju związków/kooperatyw bazujących na samopomocy. W miejsce instytucji państwowych należało powoływać instytucje społeczne, np. szkoły, sądy polubowne, straże ochronne i wszelkie inne

³⁵ Nie bez znaczenia była także współpraca Abramowskiego z Polskim Związkiem Ludowym. Zob. K. Biliński, *Edward Abramowski a ideologia polskiego ruchu ludowego*, „Przegląd Socjologiczny” 1977, t. 29, s. 169–170.

³⁶ E. Abramowski, *Zmowa powszechna przeciw rządowi* [w:] *idem, Pisma...*, t. I, s. 329–330.

³⁷ *Ibidem*, s. 330–331.

³⁸ Zob. *ibidem*, s. 337.

wynikające z potrzeb społeczności lokalnej³⁹. Upowszechnieniu tego rodzaju walki ogólnospołecznej z rządem zaborcy miała sprzyjać aktywność tzw. związków zromy funkcjonujących jako tajne stowarzyszenia w poszczególnych gminach. Jako „ogniska zromy przeciw rządowi” stanowić miały nie tylko ośrodki agitacyjne, ale także organizujące działalność kooperatywną⁴⁰. Abramowski postulował jednocześnie, by w każdej parafii organizowano w pierwszej kolejności cztery rodzaje kooperatywy: spółkę gospodarczą, stowarzyszenie spożywcze, kasę pożyczkowo-oszczędnościową, związek robotników i służby⁴¹. Zadaniem pierwszej z wymienionych miała być działalność na rzecz rozwoju rolnictwa (m.in. zaopatrzenie w materiał siewny, sprzęt gospodarski, zbyt płodów rolnych, oświata w zakresie unowocześniania gospodarstw rolnych i produkcji rolnej). Kooperatywy spożywcze, obejmując wszystkich mieszkańców, czyniły ich współwłaścicielami kapitału z możliwością jego przeznaczenia na różne potrzeby społeczne, np. fundusz pomocy w trudnych sytuacjach życiowych, fundusz na utrzymanie szkoły, szpitala, ochronki dla dzieci itp. Niezbędne dla rozwoju gospodarczego społeczności lokalnych były także kooperatywy oszczędnościowo-pożyczkowe. Zabezpieczając kapitał, wspierały działalność gospodarczą, chroniąc jednocześnie jej członków przed lichwą. Natomiast zadanie ochrony robotników przed wyzyskiem realizować miały związki robotnicze. Jako organizacje pośredniczące w zatrudnieniu zarówno w kraju, jak i za granicą, miały dbać o uzgodnienie z fabrykantami odpowiednich warunków pracy i płacy robotnikom. Niejako spoiwem poszczególnych kooperatyw w działaniu miały być ich związki branżowe tworzące sieć współpracy nie tylko w ramach poszczególnych zaborów, ale także sieć współpracy ponadzaborczej⁴².

Odpowiadając na pytanie o realność programu kształtowania demokracji oddolnej, należy stwierdzić, iż w praktyce życia społecznego koncepcja Abramowskiego miała znaczący wpływ na rozwój kooperatywności, szczególnie na obszarze zaboru rosyjskiego. Należy tu wskazać na działalność Towarzystwa Kooperatystów, powołanego formalnie w 1906 r. m.in. z udziałem Edwarda Abramowskiego, Romualda Mielczarskiego i Stanisława Wojciechowskiego (prezydenta II RP w latach 1922–1926). Pełniło ono funkcję głównego ośrodka ideowego i organizacyjnego dla

³⁹ Zob. *ibidem*, s. 340.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 341.

⁴¹ Zob. E. Abramowski, *Nasza polityka* [w:] *idem*, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. IV, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1928, s. 259.

⁴² Zob. *ibidem*, s. 259–263.

kooperatyw. Na upowszechnienie kooperatywności znaczący wpływ miało czasopismo „Społem” – organ prasowy Towarzystwa – wydawane z inicjatywy S. Wojciechowskiego i pod jego redakcją⁴³. W wymiarze organizacyjno-gospodarczym jako ośrodek łączenia w sieć współpracy kooperatywy spożywców znaczącą rolę pełnił Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych powołany w 1911 r.⁴⁴ Choć ożywionemu ruchowi spółdzielczemu w zaborze rosyjskim sprzyjało złagodzenie restrykcji w wyniku rewolucji rosyjskiej, to ideowo i organizacyjnie spółdzielczość polska zawdzięcza to zarówno Abramowskiemu, jak i kręgowi osób, dla których idea republiki kooperatywnej umacniała nadzieję na odzyskanie niepodległości. Pozwoliło to także na rozwój ruchu spółdzielczego po odzyskaniu w 1918 r. niepodległości Polski. Stworzenie formalnych warunków dla rozwoju kooperatywności, w tym przyjęcie ustawy o spółdzielczości w 1920 r.⁴⁵, umożliwiło realizację założeń republiki kooperatywnej w warunkach państwa demokratycznego. W tym sensie także możemy wskazać na spełnienie się w pewnej mierze założeń ideowych formułowanych przez Abramowskiego. Choć sam nie doczekał czasów Polski niepodległej, okres 20-lecia międzywojennego odznaczał się znaczącym rozwojem kooperatywności polskiej. Należy jednocześnie podkreślić, iż rzeczywistość po II wojnie światowej, naznaczona upaństwowieniem spółdzielczości, dowiodła zasadności tezy Abramowskiego, iż polityka upaństwowienia bazująca na odgórnym narzucaniu prawa i biurokracji prowadzi do zatracenia samodzielności działania i tym samym do zwyrodnienia stowarzyszeń⁴⁶. Konsekwencje ówczesnej ideologizacji kooperatywności i jego podporządkowania polityce państwa oddziałują także na współczesne postrzeganie kooperatywności⁴⁷.

⁴³ Zob. K.M. Cwynar, *Stanisław Wojciechowski – patriota, mąż stanu, propagator idei kooperatywności*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2016, vol. 16, s. 417–418, DOI 10.15584/sofia.2016.16.28. Zob. także A. Bilewicz, *Społem 1906–1939. Idea, ludzie, organizacja*, t. I, Warszawa 2017, s. 39–41.

⁴⁴ Zob. K.M. Cwynar, *Stanisław Wojciechowski...*, s. 419. Zob. także S. Thuggutt, *XXV lat w pracy i w walce. Krótka historia Związku „Społem”*, Warszawa 1936, s. 27–31.

⁴⁵ Zob. Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz.U. z 1920 r., nr 111, poz. 733).

⁴⁶ Zob. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo* [w:] *idem, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. II, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 312–315.

⁴⁷ Zob. K.M. Cwynar, *Konsekwencje ideologizacji kooperatywności polskiej*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2018, vol. 18, s. 117–131, DOI 10.15584/sofia.2018.18.8.

Zakończenie

Racjonalność i utopijność to dwie główne cechy, na które należałoby zwrócić uwagę w koncepcji republiki kooperatywnej. Przy tym zaznaczyć, iż utopijności nie należy w tym wypadku ujmować w kategoriach negatywnych, a jedynie w kategoriach aktualnej nierealności. Utopie, wyrażając stan idealny życia społecznego, inspirują do prób jego urzeczywistnienia. Już choćby z tego względu zyskują na znaczeniu. Nadają bowiem sens aktywności człowieka, wyznaczając jego cel poza trwanie egzystencjalne w codzienności. Dodam, iż o negacji określonych koncepcji i tym samym ich negatywnej ocenie decyduje nie cel, ale droga czy też metody osiągnięcia celu. Niejednokrotnie realizacja ideałów prowadziła do ich wypaczenia, do stanu negacji nie tylko wizji społeczeństwa szczęśliwego, ale do negacji człowieczeństwa. Konflikty zbrojne, eksterminacje i totalitaryzmy są tego najwydatniejszym dowodem. Spełnienie ideałów czy też kształtowanie życia społecznego wedle określonych koncepcji w ich realnym wymiarze zależy niewątpliwie od samego człowieka.

Do pierwiastków utopijnych koncepcji republiki kooperatywnej należałoby zaliczyć przede wszystkim wiarę w dobrą naturę człowieka i jego doskonalenie się moralne. Postawę tego rodzaju należałoby uznać za przejaw optymizmu ideowego. Rzeczywistość dowodzi, iż człowiek nie tylko może czynić dobro, ale także zło. To ostatnie może także być skutkiem działania intencjonalnie nakierowanego na dobro. Problem także w tym, jak poszczególni ludzie rozumieją dobro. Z zasady rozumieją dobro jako dobro własne. Pomijając rozważanie tych kwestii, dodam, iż człowieka z natury cechuje zarówno altruizm, jak i egoizm. Niemniej zasadę „niekrzywdzenia drugiego człowieka” pozostającą u podstaw doktryny kooperatywności należy uznać za fundamentalną dla wszelkich relacji międzyludzkich. Jej przestrzeganie z pewnością uczyniłoby świat człowieka lepszym, tzn. spełniającym się w jego człowieczeństwie. Pozostaje tylko pytanie: czy będzie to kiedyś możliwe?

Wskazując na realność koncepcji republiki kooperatywnej, należy podkreślić, iż proponowane rozwiązania nie tylko są aktualne, ale stanowią warunek demokracji (uczestniczącej) i społeczeństwa obywatelskiego. Jest to wolność stowarzyszania się i organizowania interesów społecznych z inicjatywy samych zainteresowanych. Pod tym względem kooperatywy należy uznać za podstawowe ogniwo społeczeństwa demokratycznego. Stanowią bowiem konstytutywny czynnik oddolnego kształtowania kultury demokratycznej społeczeństwa. Ich zwiększony udział we wszystkich sferach życia społecznego umożliwi poszczególnym ich członkom włączenie się w procesy współzrządzenia i w konsekwencji kształtowanie rzeczywistości, w której funkcjonują.

Bibliografia

- Abramowski E., *Ideje społeczne kooperatywności* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 71–104.
- Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 105–221.
- Abramowski E., *Nasza polityka* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. IV, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1928, s. 254–267.
- Abramowski E., *Socjalizm a państwo* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. II, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 239–378.
- Abramowski E., *Zasada republiki kooperatywnej* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 255–257.
- Abramowski E., *Zmowa powszechna przeciw rządowi* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 327–350.
- Abramowski E., *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 222–227.
- Bilewicz A., *Spolem 1906–1939. Idea, ludzie, organizacja*, t. I, Warszawa 2017.
- Biliński K., „Edward Abramowski a ideologia polskiego ruchu ludowego, „Przegląd Socjologiczny”, 1977, t. 29, s. 169–179.
- Cwynar K.M., *Stanisław Wojciechowski – patriota, mąż stanu, propagator idei kooperatywności*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2016, vol. 16, s. 407–431, DOI 10.15584/sofia.2016.16.28.
- Cwynar K.M., *Konsekwencje ideologizacji kooperatywności polskiej*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2018, vol. 18, s. 117–131, DOI 10.15584/sofia.2018.18.8.
- Galos A., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 83–148.
- Kołomycew A., *Partnerstwo jako instrument partycypacji publicznej? Przykład lokalnych grup działania*, „Journal of Humanities And Social Sciences”, 2018, nr 3 (8), s. 78–99, DOI 10.15584/johass.2018.3.5
- Krzeczkowski K., *Edward Abramowski (1868–1918)* [w:] E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. VII–XCV.
- Lange O., *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1928.
- Lepkowski T., *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Wyd. Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003.
- Najdus W., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 149–222.

- Ochociński S., *Spółdzielczość polska w zaborze pruskim do 1918 roku* [w:] *Spółdzielczość w walce o polskość ziem zachodnich*, Warszawa 1967, s. 7–42.
- Piechowicz S., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 233–303.
- Thugutt S., *XXV lat w pracy i w walce. Krótka historia Związku „Społem”*, Warszawa 1936.
- Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz.U. z 1920 r., nr 111, poz. 733).
- Uziębło P., *Demokracja partycypacyjna*, Gdańsk 2009.
- Zachariasz A.L., *Demokracja i granice jej zasadności* [w:] *Demokracja w XX wieku*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2009, s. 7–20.

Cooperative republic as a form of participatory democracy

Abstract

The author, pointing to the assumptions of participatory democracy, emphasises the importance of grassroots social initiatives in the formation of a democratic society. They are a symptom of the democratic culture of society. These conditions are fulfilled by the concept of a cooperative republic, formulated by the Polish philosopher Edward Abramowski, who lived at the turn of the 19th and 20th centuries. As a project of socio-political progress, the principles of the cooperative republic are still relevant.

Keywords: cooperatism, democracy, democratic culture, civil society